



Sygn. akt III KA 1/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

Protokolant Katarzyna Gajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Małgorzaty Kozłowskiej
w sprawie **Z. L.**

w przedmiocie orzeczenia środka z art. 43a k.k.s,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniach:
11 marca 2022 r., 23 marca 2022 r., 27 lipca 2022 r. i 7 września 2022 r.
apelacji, wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 23 czerwca 2021 r., sygn. akt II AKo 170/20,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu pierwszoinstancyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie – rozpoznając sprawę w pierwszej instancji,
wyrokiem z 28 marca 2018 r. (sygn. akt IV K 453/10), uznał Z. L. za winnego m.in.
dokonania w okresie od grudnia 2005 r. do 1 marca 2008 r. przestępstwa

skarbowego polegającego na – ujmując rzecz skrótowo – przemyśle celnym papierosów dużej wartości i skazał go za to na karę roku i miesiąca pozbawienia wolności i grzywnę, a nadto – na podstawie art. 33 § 1 k.k.s. – orzekł przepadek równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa skarbowego w kwotach: 3.182.051,52 zł, stanowiącej równowartość 230.751 USD, oraz 111.591,71 zł, stanowiącej równowartość 26.710 EUR, oraz 5.600.000 zł, tj. w łącznej kwocie 8.893.643,23 zł. Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy przypisał Z. L. popełnienie jeszcze trzech przestępstw (kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, tzw. prania brudnych pieniędzy i nielegalnego posiadania broni palnej), ostatecznie wymierzając mu karę łączną roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną 550 stawek dziennych grzywny, każda po 500 zł.

Na etapie postępowania odwoławczego wywołanego apelacjami prokuratora i obrońcy, gdy okazało się, że przed wniesieniem przyjętych już środków odwoławczych oskarżony w dniu [...] 2018 r. zmarł, Sąd Apelacyjny w Lublinie, postanowieniem z dnia 13 lutego 2019 r., pozostawił apelacje bez rozpoznania. Spowodowało to, że pierwszoinstancyjny wyrok skazujący Z. L. uzyskał cechę prawomocności.

Wobec dostrzeżenia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, sygnalizowanej przez obrońcę zmarłego oskarżonego, wyrokiem z dnia 25 września 2019 r., sygn. akt II AKo 66/19, Sąd Apelacyjny w Lublinie wznowił z urzędu postępowanie w części dotyczącej Z. L., uchylił w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 marca 2018 r. i – na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. – umorzył postępowanie karne wobec tego oskarżonego.

Apelację od wyroku zapadłego w postępowaniu wznowieniowym złożył Prokurator Regionalny w Lublinie. Zaskarżając wyrok w zakresie niezastosowania przepadku korzyści majątkowych na niekorzyść Z. L., zarzucił:

„1) obrazę art. 17 § 4 k.p.k. oraz art. 414 § 2 k.p.k. w zw. z art. 340 § 2 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na nie orzeczeniu wobec Z. L. przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa skarbowego w kwotach: 3 182 051, 52 zł (stanowiącej równowartość 930 751 USD), 111 591, 71 zł (stanowiącej równowartość 26 710 EUR) oraz

5 600 000 zł, to jest w łącznej kwocie 8 893 643,23 zł, w sytuacji gdy w świetle art. 43a k.k.s. istniały podstawy do orzeczenia tego środka;

2) niesłuszne niezastosowanie, w oparciu o art. 43a k.k.s., środka w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej w łącznej kwocie 8 893 643,23 zł, osiągniętej przez Z. L. z popełnienia przestępstwa skarbowego.” W konsekwencji oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie na podstawie art. 43a k.k.s. przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez Z. L. z popełnienia przestępstwa skarbowego w kwotach: 3.182.051,52 zł (stanowiącej równowartość 930.751 USD), 111.591,71 zł (stanowiącej równowartość 26.710 EUR) oraz 5.600.000 zł.

Pisemne odpowiedzi na apelację złożyli trzej spadkobiercy ustawowi Z. L. jako osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem sprawy (art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s.), to jest M. L., K. L. i K. L.1, oraz obrońca zmarłego oskarżonego. Zażądali nieuwzględnienia prokuratorskiej apelacji, podnosząc, iż spełnienie postulatu skarżącego oznaczałoby pogwałcenie zasady *lex retro non agit*.

Obecny na rozprawie odwoławczej prokurator Prokuratury Krajowej poparł złożoną apelację oskarżyciela publicznego.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora, dnia 25 września 2020 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części niezawierającej rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku, o którym mowa w art. 43a k.k.s., i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (sygn. akt III KA 1/19). Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny w Lublinie był właściwy funkcjonalnie w ramach postępowania wznowieniowego, aby *ex officio* zająć stanowisko w przedmiocie przepadku określonego w art. 43a k.k.s. Sąd Najwyższy argumentował, że skoro art. 544 § 1 k.p.k. powierzył sądowi apelacyjnemu orzekanie w kwestii wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem sądu okręgowego, to i ten sąd apelacyjny powinien – w razie umorzenia postępowania z powodu śmierci oskarżonego, gdy zebrane dowody wskazują, że w razie skazania orzeczonego zostałby przepadek – rozstrzygnąć, czy należy go orzec. Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie zachodzi specyficzna i wyjątkowa właściwość funkcjonalna sądu

apelacyjnego, którą przewiduje art. 26 *in fine* k.p.k., a przyjęcie takiego stanowiska pozwala szybciej osądzić tę sprawę.

Po uchyleniu wyroku Sądu Apelacyjnego w części, w jakiej nie zawierał on rozstrzygnięcia o przepadku i ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie wyznaczonym przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 r. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez Z. L. z przestępstwa opisanego w punkcie V aktu oskarżenia w postaci kwot pieniężnych w wysokości: 3.182.051,52 zł (trzy miliony sto osiemdziesiąt dwa tysiące pięćdziesiąt jeden złotych i pięćdziesiąt dwa grosze) - stanowiącej równowartość 930.751 USD; 111.591,71 zł (sto jedenaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt jeden groszy) - stanowiącej równowartość 26.710 EUR oraz 5.600.000 zł (pięć milionów sześćset tysięcy złotych), tj. 8.893.643,23 zł.

Od tego wyroku apelację wywiódł obrońca zmarłego Z. L.. Pełnomocnik spadkobierców zmarłego (M. L., K. L., K. L.1 oraz P. L.) również złożył wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zarządzeniem z dnia 9 lipca 2021 r. Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie odmówił przyjęcia tych wniosków jako złożonych przez osoby nieuprawnione. Prezes Sądu stwierdził, że uznanie spadkobierców za pociągniętych do odpowiedzialności posiłkowej jest całkowicie niedopuszczalne. Toteż, jako osoby nieposiadające statusu strony procesowej, nie mogą oni skutecznie wnosić o sporządzenie uzasadnienia wyroku i doręczenie im tego wyroku z uzasadnieniem w celu wywiedzenia apelacji.

W apelacji obrońcy zmarłego Z. L. sformułowano następujące zarzuty:

„1. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 43a k.k.s. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, że przepis art. 43a k.k.s. może znaleźć swoje zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy, podczas gdy zgodnie z zasadą *lex retro non agit* przepis art. 43a k.k.s. nie może znaleźć zastosowania względem oskarżonego Z. L., albowiem przepis ten wszedł w życie po popełnieniu zarzucanych oskarżonemu czynów zabronionych;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 43a k.k.s. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie spełnione

zostały przesłanki uzasadniające orzeczenie przepadku, podczas gdy zebrane dowody nie wskazują, że oskarżony Z. L. zostałby w niniejszej sprawie skazany za zarzucane mu czyny zabronione.”

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, obrońca zmarłego Z. L. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nieorzekanie wobec oskarżonego Z. L. przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej, ewentualnie uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został uchylony ze względu na zasadność zarzutu drugiego apelacji.

Przed przystąpieniem do wyjaśnienia powodów wydanego rozstrzygnięcia należy wskazać, dlaczego Sąd Najwyższy, orzekając jako sąd odwoławczy w toku procedury wznowieniowej, odstąpił od sporządzenia uzasadnienia wyroku na formularzu. Nadrzędnym celem uzasadnienia wyroku jest klarowne wyjaśnienie uczestnikom postępowania motywów rozstrzygnięcia. Toteż zawsze wtedy, gdy specyfika sądzonej sprawy powoduje, że struktura formularza do niej nie przystaje albo utrudnia jasne przedstawienie powodów rozstrzygnięcia, należy skorzystać z tradycyjnej formy uzasadnienia. Taka sytuacja zaistniała w rozpatrywanej sprawie, dlatego Sąd Najwyższy zdecydował o sporządzeniu uzasadnienia bez użycia formularza.

Ocenę zasadności zarzutów apelacyjnych w tej sprawie musi poprzedzić wyjaśnienie, dlaczego Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalną, jako wniesioną przez podmiot uprawniony, apelację obrońcy oskarżonego, który zmarł 4 lata temu i który to obrońca działa na podstawie upoważnienia do obrony udzielonego mu przed śmiercią przez Z. L.. Wprowadzając do systemu prawa przepis art. 17 § 4 k.p.k., który znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu karnym skarbowym na podstawie art. 113 k.k.s., ustawodawca w żaden sposób nie uregulował kwestii reprezentacji zmarłego oskarżonego w postępowaniu w przedmiocie przepadku

prowadzonym po jego śmierci. W rozpatrywanej sprawie orzeczenie „przepadku równowartości korzyści majątkowej” przez Sąd Apelacyjny w Lublinie miało miejsce w specyficznym, wręcz wyjątkowym układzie procesowym. W sprawie tej dopuszczono bowiem do uzyskania waloru prawomocności przez wyrok skazujący Z. L. m.in. za przestępstwo skarbowe pomimo jego śmierci w trakcie postępowania międzyinstancyjnego (reakcją na śmierć oskarżonego nie było umorzenie postępowania karnego tylko pozostawienie apelacji bez rozpoznania, które spowodowało uprawomocnienie się wyroku skazującego wydanego w I instancji). W rezultacie usunięcie z systemu prawa prawomocnego wyroku skazującego i umorzenie postępowania z powodu śmierci oskarżonego nastąpiło dopiero w procedurze wznowienia postępowania karnego z urzędu z powodu bezwzględneho powodu odwoławczego z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.

W tej sprawie prokurator uznał, że wobec umorzenia postępowania karnego po jego wznowieniu z urzędu, to właśnie w ramach procedury wznowieniowej Sąd był zobowiązany orzec o przepadku na podstawie art. 43a k.k.s., do czego zobowiązywał go art. 17 § 4 k.p.k. oraz art. 414 § 2 w zw. z art. 340 § 2 k.p.k. Na skutek uwzględnienia apelacji prokuratora zaskarżającej na niekorzyść oskarżonego brak rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku na podstawie art. 43a k.k.s., Sąd Najwyższy „uchylił zaskarżony wyrok w części niezawierającej rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku, o którym mowa w art. 43a k.k.s.” i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (wyrok SN z dnia 25 września 2020 r., sygn. akt III KA 1/19). W rezultacie w postępowaniu wznowionym rozstrzygał w przedmiocie przepadku Sąd Apelacyjny jako Sąd I instancji.

Takie właśnie uwarunkowania procesowe rozpatrywanej sprawy nakazują przyjąć, że do obrońcy zmarłego Z. L. trzeba *per analogiam* zastosować przepis art. 548 k.p.k. Co prawda w tej sprawie nie doszło do wznowienia postępowania karnego na wniosek tylko z urzędu, niemniej jednak takie wznowienie nastąpiło i, zgodnie z art. 542 § 3 k.p.k., mogło nastąpić wyłącznie „na korzyść oskarżonego”, co powoduje odpowiednie stosowanie w tym postępowaniu art. 434 i 443 k.p.k. na podstawie art. 545 § 1 k.p.k. Wobec tego, stosując dopuszczalną w postępowaniu

karnym analogię na korzyść oskarżonego z art. 548 k.p.k., Sąd Najwyższy uznał, że obrońca Z. L. był podmiotem uprawnionym do wniesienia apelacji w tej sprawie.

Przechodząc do *meritum* trzeba stwierdzić, że zasadny okazał się drugi zarzut apelacji.

Uchylając wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 25 września 2019 r., sygn. II AKo 66/19, w zakresie, w jakim nie zawierał on rozstrzygnięcia w przedmiocie przepadku, Sąd Najwyższy wskazał, że po ustaleniu, iż nie zachodzą przeszkody prawne do zastosowania *in concreto* art. 43a k.k.s., Sąd Apelacyjny orzekający w tej sprawie jako sąd I instancji powinien na wstępie ustalić, czy zgromadzone dowody wskazują, iż w wypadku skazania Z. L. zostałyby orzeczone przepadek (pkt 3 uzasadnienia). Wymóg przeprowadzenia takich ustaleń wynika ponadto wprost z art. 43a k.k.s. Nie wystarczy przy tym ustalenie, że dowody zgromadzone w sprawie pozwalałyby na skazanie osoby, wobec której postępowanie karne umorzono z powodu jej śmierci. Konieczne jest ustalenie, iż, *verba legis*, „zebrane dowody wskazują, że w razie skazania zostałyby orzeczone przepadek”. Tymczasem w odniesieniu do tej kwestii Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził jedynie co następuje: „Sąd odstępuje od odnoszenia się do faktu ewentualnego skazania zmarłego Z. L., bowiem okoliczność tą przesądził wyrok tut. Sądu Apelacyjnego wznawiający postępowanie, uchylający zapadłe orzeczenie i umarzający postępowanie w sprawie. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy przez Sąd Najwyższy, a zatem stwierdzono, że jedynie śmierć oskarżonego uniemożliwiła zakończenie postępowania, w innym bowiem przypadku, przy braku dowodów winy, Sąd winien był uniewinnić zmarłego, bowiem tego rodzaju orzeczenie wyprzedza wszystkie inne przeszkody procesowe.” W dalszej części uzasadnienia Sąd Apelacyjny stwierdził: „Niezależnie od powyższego, obecnie orzekający Sąd zgodził się z ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego w sprawie sygn. akt IV K 453/10 dot. sprawstwa Z. L.”. Słuszne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że ustalenie braku dowodów sprawstwa winno doprowadzić Sąd Apelacyjny orzekający o wznowieniu postępowania karnego z powodu uprawomocnienia się wyroku Sądu Okręgowego po śmierci oskarżonego do uniewinnienia tegoż oskarżonego, a nie do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. Jednak Sąd „wznawieniowy” w żadnym zakresie

nie badał, czy zgromadzone w sprawie dowody wskazują, że w razie skazania orzeczoney byłby w sprawie przepadek. Treść zacytowanego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi, że nie uczynił tego niestety także Sąd Apelacyjny w toku postępowania, które zakończyło się orzeczeniem przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez Z. L. z przestępstwa opisanego w punkcie V aktu oskarżenia. Wywody Sądu Apelacyjnego odnoszą się wyłącznie do ustaleń w zakresie sprawstwa, a nie do podstaw dowodowych orzeczenia przepadku. Na podstawie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie sposób zatem ustalić, dlaczego orzeczono taką a nie inną kwotę przepadku, jakie dowody zgromadzone w sprawie pozwoliły na ustalenie, że właśnie taka kwota stanowi równowartość korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa skarbowego, które zarzucono oskarżonemu Z. L. w punkcie V aktu oskarżenia. Nie wskazano wreszcie, dlaczego orzeczono taki, a nie inny rodzaj przepadku. Sąd Apelacyjny wyjaśnił jedynie, że rozważał orzeczenie przepadku przedmiotów, ale „zakres orzekania wskazał zarówno środek odwoławczy prokuratora wnoszący o orzeczenie przepadku równowartości korzyści majątkowej z art. 43a k.k.s., jak również zakres uchylenia orzeczenia przez Sąd Najwyższy”.

Pomimo pewnej niefortunności sformułowania drugiego zarzutu apelacji (jest w nim mowa o naruszeniu prawa materialnego – mianowicie art. 43a k.k.s.), lektura całego zarzutu i jego uzasadnienia (uzupełnionego w dokumencie „Uzupełnienie apelacji obrońcy” z dnia 30 lipca 2021 r.) prowadzi do jednoznacznego wniosku, że obrońca kwestionuje brak poczynienia przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, o których mowa w pierwszej części art. 43a k.k.s., czyli ustalenia, że zgromadzone w sprawie dowody, w razie skazania, pozwalałyby na orzeczenie przepadku. Lektura wyroku i jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, że takich ustaleń w sprawie nie przeprowadzono. Ta okoliczność przesądziła o wydaniu w sprawie wyroku kasacyjnego w myśl art. 437 § 2 *in fine* k.p.k. Z przepisu art. 43a k.k.s. wynika, że sąd decyduje o potrzebie orzeczenia przepadku na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie, przeprowadzonych w toku postępowania karnego zakończonego umorzeniem. Nie zwalania go to jednak z dokonania ich własnej oceny i dokonania na ich podstawie precyzyjnych ustaleń nie tylko co do potrzeby orzeczenia przepadku, ale też jego wysokości i rodzaju.

Niezasadny jest natomiast pierwszy zarzut sformułowany w apelacji. W toku postępowania apelacyjnego został on wsparty argumentami zawartymi w kolejnych uzupełniających pismach obrońcy, które jednak nie przekonały Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy nie odrzuca możliwości zastosowania w tej sprawie art. 43a k.k.s. z tego powodu, że przepis ten wszedł w życie po dacie popełnienia czynów zabronionych przez Z. L.. W tym względzie należy podzielić stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, jak również argumentację przedłożoną na jego poparcie.

Do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 23 marca 2017 r. nowelizującej m.in. kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2017 r., poz. 768) ustawodawca nie przewidział wprost możliwości orzeczenia przepadku w razie śmierci oskarżonego. Część przedstawicieli doktryny stała jednak na stanowisku, że orzeczenie jednego rodzaju przepadku, mianowicie przepadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego na podstawie art. 43 § 1 pkt 4 k.k.s., było możliwe również w razie śmierci oskarżonego. Uznawali oni, że pod pojęciem „okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego” należy rozumieć również przesłanki o charakterze procesowym, w tym przesłankę z art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. (por. G. Łabuda (w:) P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 542; T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 182). Takie też stanowisko zaaprobował Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Był to jednak pogląd poddawany krytyce, co spowodowało dodanie wspomnianą nowelizacją art. 43a do Kodeksu karnego skarbowego.

Od dnia 27 kwietnia 2017 r. art. 43a k.k.s. przewiduje *expressis verbis* możliwość orzeczenia przepadku w przypadku śmierci sprawcy, nie zawężając przy tym tej możliwości tylko do przepadku przedmiotów (w przepisie użyto słowa „przepadek” bez dookreślenia, o jaki przepadek chodzi). Jednocześnie art. 23 wspomnianej ustawy nowelizującej wprowadził regułę intertemporalną, zgodnie z którą przepis art. 43a k.k.s. stosuje się także w sprawach dotyczących czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. W ten sposób ustawodawca zdecydował o wyłączeniu zastosowania art. 2 § 2 k.k.s. w stosunku do przepadku przewidzianego w art. 43a k.k.s.

W pierwszym zarzucie apelacji obrońca Z. L. wskazał, że zgodnie z zasadą *lex retro non agit*, art. 43a k.k.s. nie może znaleźć zastosowania względem oskarżonego Z. L., albowiem przepis ten wszedł w życie po popełnieniu zarzucanych mu czynów. Powołując się na poglądy doktryny (B. Nita-Światłowska, W. Hermeliński, *Zakaz wstecznego stosowania przepisów prawnokarnych – uwagi w kontekście nowelizacji Kodeksu karnego rozszerzającej domniemanie przestępczego pochodzenia mienia*, *Palestra* 2019, z. 3, s. 5-19), w apelacji wskazano na sprzeczność tego uregulowania z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy nie podziela argumentów zgłoszonych przez obrońcę na poparcie pierwszego zarzutu apelacji.

Nie jest jasne, jaki charakter ma przepadek orzekany w trybie art. 43a k.k.s. Chociaż w Kodeksie karnym skarbowym, inaczej niż w Kodeksie karnym, przepadek nadal jest środkiem karnym wymienionym w art. 22 § 2 tego kodeksu, to w sytuacji objętej regulacją art. 43a k.k.s. z pewnością przepadek nie jest orzekany jako środek karny, skoro stosuje się go w przypadku faktycznej niemożności wydania wyroku skazującego z powodu śmierci oskarżonego. Przepadek orzekany w tym trybie nie jest też stosowany jako środek zabezpieczający, bowiem w przeciwieństwie do art. 43 k.k.s., w omawianym przepisie ustawodawca nie zastrzegł, że środek ten jest orzekany „tytułem środka zabezpieczającego”. W doktrynie przepadek z art. 43a k.k.s. bywa określany mianem quasi-środka karnego (por. V. Konarska-Wrzošek, (w:) *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 289).

W tej sprawie kluczowe jest ustalenie czy ustawodawca mógł wyłączyć działanie art. 2 § 2 k.k.s. w stosunku do przypadku orzekanego po śmierci oskarżonego wprowadzając szczególną regułę intertemporalną, przewidzianą w art. 23 wspomnianej ustawy z dnia 23 marca 2017 r. nowelizującej Kodeks karny skarbowy. Punktem odniesienia dla tej oceny powinien być standard konstytucyjny oraz wynikający z art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Analiza treści normatywnej art. 43a k.k.s. prowadzi do wniosku, że reguluje on w istocie kilka zupełnie odmiennych środków, wymagających odmiennego potraktowania z punktu widzenia zasady *lex retro non agit*. Jeżeli jest on orzekany w razie zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć

sprawcy albo oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, to oprócz celu prewencyjnego i rekompensacyjnego, nadal środek ten realizuje lub może potencjalnie realizować cel represyjny, który jest możliwy do osiągnięcia jedynie wobec osoby żyjącej. I w tych przypadkach mogą pojawiać się uzasadnione wątpliwości co do zgodności z Konstytucją RP art. 23 wspomnianej ustawy nowelizującej, wprowadzającej art. 43a do Kodeksu karnego skarbowego.

Odmienne należy ocenić charakter prawny przepadku orzekanego na podstawie art. 43a k.k.s. w przypadku śmierci sprawcy w sytuacji, gdy przepadek ten miałby dotyczyć mienia należącego za życia do oskarżonego, co miało miejsce w tej sprawie. W tej sytuacji przepadek z oczywistych względów nie realizuje celu represyjnego. Nie sposób uznać, że stanowi on element wymiaru kary czy w ogóle środek represji karnej, ta bowiem może być stosowana wobec osoby żyjącej. Lektura artykułu wspomnianych w apelacji Autorów: B. Nita-Światłowskiej i W. Hermelińskiego prowadzi do wniosku, że wskazywali oni głównie na niezgodność z Konstytucją art. 23 ustawy nowelizującej w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza orzekanie przepadku w trybie art. 43a k.k.s. w razie zawieszenia postępowania karnego, niewykrycia sprawcy, czy niemożności prowadzenia tegoż postępowania z powodu choroby oskarżonego. W razie niewątpliwego ustalenia, że do skazania doszłoby, gdyby nie śmierć oskarżonego, jak również ustalenia, że zebrane w sprawie dowody pozwalają na orzeczenie przepadku, środek z art. 43a k.k.s. ma charakter restytucyjny, nie ma charakteru represyjnego, pełni też funkcję sprawiedliwościową, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w swoim orzeczeniu. Wobec tego należy uznać, że nie jest to środek podlegający wymogom art. 42 ust. 1 Konstytucji, toteż dopuszczalne w świetle wymogów konstytucyjnych jest ustawowe ograniczenie działania co do niego przepisu art. 2 § 2 k.k.s. Słusznie Sąd Apelacyjny dostrzegł argumenty na wsparcie swego stanowiska w tym względzie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., wydanym w sprawie K 6/14 (OTK – A 2016, poz. 98).

Natomiast spojrzenie na omawianą instytucję i jej zastosowanie w niniejszej sprawie przez pryzmat ogólnej zasady *lex retro non agit* wywodzonej z art. 2 Konstytucji prowadzi do wniosku, że przepis art. 43a k.k.s. w zw. z art. 23

przepisów ustawy nowelizującej k.k.s. w odniesieniu do przypadku orzekanego po śmierci oskarżonego zadziałał nie tyle retroaktywnie, co retrospektywnie. Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, „o tym, że nowe przepisy mają charakter retrospektywny, a nie retroaktywny, mówi się wówczas, gdy stosuje się je do sytuacji prawnych zastanych w chwili wejścia w życie tych przepisów, o ile nie wywołują one skutków dla stosunków i sytuacji prawnych, w zakresie, w jakim stosunki te czy sytuacje istniały przed ich wejściem w życie (por. punkt 3.2.8. uzasadnienia wyroku TK w sprawie K 6/14). W rozpatrywanej sprawie zarówno przepisy przewidujące możliwość orzeczenia środka karnego przypadku korzyści majątkowej, jak i ściągnięcia równowartości pieniężnej przypadku korzyści majątkowej, obowiązywały w czasie popełnienia przestępstwa karnoskarbowego zarzucanego Z. L. w punkcie V aktu oskarżenia, z którym wiązało się orzeczenie przypadku w wyroku skazującym. Obowiązywały one także w chwili wydawania nieprawomocnego wyroku skazującego przez Sąd Okręgowy. Trzeba też podkreślić, że w prawomocnym wyroku skazującym, następnie uchylonym w trybie wznowienia postępowania z urzędu, został wobec oskarżonego orzeczony przepadek. Co istotne w tej sprawie, wejście w życie przepisu art. 43a k.k.s., jak również art. 17 § 4 k.p.k., umożliwiającego prowadzenie postępowania w przedmiocie przypadku pomimo śmierci oskarżonego, miało miejsce w toku prowadzenia postępowania karnego, w czasie, kiedy oskarżony Z. L. żył. W rezultacie zmiana prawa procesowego umożliwiająca orzeczenie po śmierci oskarżonego środka, który był przewidziany przez prawo obowiązujące także w czasie popełnienia czynu zabronionego, zaistniała zanim nastąpiła okoliczność warunkująca takie orzekanie. Wskazane okoliczności pozwalają przyjąć, że w sprawie oskarżonego Sąd Apelacyjny zastosował przepis art. 43a k.k.s. nie tyle retroaktywnie, co właśnie retrospektywnie.

Podsumowując ten wątek rozważań należy podkreślić, że postępowanie prowadzone po umorzeniu postępowania z powodu śmierci oskarżonego, a mające na celu ustalenie ziszczenia się przesłanek do orzeczenia przypadku i potrzeby jego orzeczenia (jest to bowiem instytucja o charakterze fakultatywnym), nie jest postępowaniem zmierzającym do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej. Jest to w istocie postępowanie następcze, którego przedmiotem jest jedynie

zastosowanie środka o charakterze rekompensacyjnym. Postępowanie to, chociaż prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu karnego skarbowego, w praktyce – jak i w tej sprawie – może pośrednio dotyczyć praw o charakterze cywilnym osób najbliższych dla oskarżonego, które, będąc spadkobiercami, mają interes prawny w nieorzekaniu przepadku.

Powyższa ocena charakteru przepadku przewidzianego w art. 43a k.k.s. orzeganego po śmierci oskarżonego pozostaje również w zgodzie z wymogami art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przepis ten chroni oskarżonego przed wymierzeniem mu kary nieprzewidzianej w czasie popełnienia czynu zabronionego lub surowszej od tej, jaką można było mu wymierzyć według przepisów obowiązujących w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów. Ta ochrona w sposób naturalny kończy się z chwilą śmierci oskarżonego, skoro żadna kara nie może już być wówczas wobec niego orzeczona. Orzeczenie przepadku po śmierci oskarżonego może natomiast godzić w konwencyjnie gwarantowane prawa jego spadkobierców, których ochrony nie należy jednak upatrywać w treści art. 7 Konwencji. Europejski Trybunał Praw Człowieka miał już okazję wypowiadać się co do zgodności z Konwencją orzekania przepadku bez wydania wyroku skazującego, po śmierci oskarżonego. W sprawie rozpoznawanej przez Trybunał chodziło o orzeczenie konfiskaty składników majątku żony zmarłego oskarżonego na skutek zastosowania tzw. konfiskaty rozszerzonej. Trybunał oceniał tę sytuację z perspektywy domniemania niewinności oraz prawa do poszanowania własności osób najbliższych zmarłego oskarżonego i nie dopatrywał się naruszenia ani art. 6 ust. 2 Konwencji, ani art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji, gwarantującego ochronę prawa własności. Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie zawarte w tym wyroku, że nawet przy założeniu, że postępowanie prowadzone po śmierci oskarżonego zostało w istocie skierowane wprost przeciwko interesom majątkowym jego żony i z tego powodu można mówić o „skierowaniu przeciwko niej oskarżenia w sprawie karnej” w autonomicznym rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji, to w żadnym razie orzeczenie konfiskaty jej mienia nie może być ocenione jako ustalenie jej winy za czyny popełnione przez męża. Co ważne, Trybunał zastosował do tego postępowania, zmierzającego do orzeczenia konfiskaty po śmierci oskarżonego, standard proceduralny właściwy dla

sprawy cywilnej uznając, że z punktu widzenia praw żony zmarłego oskarżonego było to postępowanie dotyczące jej praw o charakterze cywilnym (por. pkt 45-54 wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie *Silickienė p. Litwie*, skarga nr 20496/02). Niezależnie od tych uwag trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego wyroku wyciągnął słuszne wnioski z wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie *Gogitidze i inni p. Gruzji* (wyrok z dnia 12 maja 2015 r., skarga nr 36862/05).

Podsumowując, specyfika orzekania przepadku po śmierci oskarżonego na podstawie art. 43a k.k.s. pozbawia ten środek elementu represyjnego i pozwala przyjąć, że ze względu na jego restytucyjny charakter dopuszczalne było ustawowe wyłączenie stosowania art. 2 § 2 k.k.s. wobec tego środka.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny powinien dokonać ustaleń, z jakich dowodów zgromadzonych w sprawie wynika konieczność orzeczenia przepadku i w jakiej kwocie. W zaskarżonym apelacją wyroku wskazano bowiem konkretne kwoty w walucie polskiej oraz w walutach obcych, natomiast w żaden sposób nie wykazano, jakie dowody zgromadzone w sprawie świadczą o potrzebie orzeczenia tego środka w takiej wysokości (tu należy przypomnieć, że art. 43a k.k.s. ma charakter fakultatywny – *verba legis*: „sąd może go orzec”).

Sąd Apelacyjny będzie też miał na uwadze zakres zastosowania art. 43a k.k.s. w związku z treścią art. 22 § 2 k.k.s. oraz fakt, że katalog rodzajów przepadku przewidziany w kodeksie karnym i kodeksie karnym skarbowym nie jest tożsamy, toteż nazywając orzeczony środek należy zachować precyzję terminologiczną. Jak już wspomniano w tym uzasadnieniu, użycie w art. 43a k.k.s. słowa przepadek bez doprecyzowania o jaki przepadek chodzi, przesądza, że ustawodawca chciał nim objąć każdy rodzaj przepadku przewidziany w Kodeksie karnym skarbowym, a nie jedynie przepadek przedmiotów, na co wskazywać mogłyby zreferowane powyżej wątpliwości co do możliwości orzeczenia przepadku przedmiotów tytułem środka zabezpieczającego na podstawie art. 43 k.k.s. w razie śmierci oskarżonego.

Orzekając w ponownym postępowaniu Sąd Apelacyjny będzie również baczyl na ograniczenia wynikające z faktu wznowienia w tej sprawie postępowania w trybie art. 542 § 3 k.p.k., co miało miejsce na korzyść oskarżonego i wiąże się z koniecznością respektowania zakazu *reformationis in peius* z mocy art. 545 § 1

k.p.k. Z kolei, ze względu na kierunek obecnie rozpoznawanego środka zaskarżenia (apelacji wniesionej na korzyść), w ponownym postępowaniu Sąd Apelacyjny będzie miał na względzie treść art. 443 k.p.k. W specyficznych okolicznościach tej sprawy należy uznać, że respektowanie zakazu *refomationis in peius* stoi na przeszkodzie orzeczeniu na podstawie art. 43a k.k.s. środka w kwocie wyższej niż orzeczona w zaskarżonym wyroku (i jednocześnie w wyroku skazującym oskarżonego Z. L., w obu wyrokach orzeczono bowiem środek w tej samej kwocie).

Podsumowując, zadaniem Sądu Apelacyjnego ponownie rozpoznającego sprawę w I instancji będzie rozważenie czy istnieje podstawa dowodowa do orzeczenia przepadku, jakiego przepadku i w jakiej ewentualnie kwocie.

Na koniec należy ustosunkować się do stanowiska wyrażonego w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego dotyczącego statusu spadkobierców Z. L. w niniejszym postępowaniu. Ma rację Sąd Apelacyjny, że w tej sprawie nie jest możliwe zastosowanie instytucji pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej spadkobierców Z. L.. Sąd Najwyższy podziela argumenty przedstawione w tym względzie przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podkreślić trzeba, że ustawodawca wprowadzając do systemu prawa art. 17 § 4 k.p.k. i możliwość następczego prowadzenia postępowania w przedmiocie przepadku po śmierci oskarżonego w żaden sposób nie uregulował ani statusu obrońcy zmarłego oskarżonego w takim postępowaniu (o czym była mowa w części uzasadnienia dotyczącej dopuszczalności tej apelacji), ani statusu spadkobierców zmarłego w tym postępowaniu. Jedyna zawarta w Kodeksie postępowania karnego regulacja, znajdująca zastosowanie do spraw karnych skarbowych z mocy art. 113 § 1 k.k.s., odsyła spadkobierców w celu ochrony ich roszczeń na drogę postępowania cywilnego (art. 340 § 3 k.p.k.).

W tej sprawie, jak już wspomniano, interes prawny zmarłego oskarżonego Z. L., przy zastosowaniu *per analogiam* art. 548 k.p.k., reprezentuje jego obrońca.

Mając na względzie powyższy, orzeczono jak w wyroku.

[SOP]

[a.ł]

